

(Corriere dello Sport - R.Maida) Naciskać na Defrelę, ale też poświęcić się nowym propozycjom. Roma poszukuje ciągle wzmocnienia gotowego do użycia, co wywołał Spalletti. Kontakty z Sassuolo w sprawie pierwszego wyboru do ataku, Defrelę nie zostały wycofane. W Trigorii nie stracili nadziei, że przekonają prezydenta Squinziego do puszczania od razu gracza, który poprosił oficjalnie o odejście.

Problem jest nie tylko ekonomiczny, ale przede wszystkim to sprawa zasad: Sassuolo, wolne od konieczności zdobycia pieniędzy, nie chce być niewolnikiem zachowań własnych graczy, zwłaszcza w trakcie sezonu. Odpadnięcie z Coppa Italia z rąk Ceseny, rozczarowało bardzo kierownictwo i wzmocniło tę filozofię. Ale ponieważ czas ucieka i pieniędzy nie jest dużo, dyrektor sportowy Massara próbował pytać Napoli o cenę Emanuele Giaccheriniego. Nic z tego, De Laurentiis go nie sprzeda. Przynajmniej nie do Romy, bezpośredniego konkurenta w walce o czołowe pozycje.

Pozostają na włoskim rynku, który jest preferowany przez trenera, w ostatnich dniach agenci oferowali dwójkę "nowych" graczy: Josefa Martineza, napastnika Torino i reprezentacji Wenezueli i Robina Quaisonę, ofensywnego gracza Palermo, któremu wygasa umowa. Obydwaj urodzili się w 1993 roku, intrygują, ale nie przekonują w pełni z różnych powodów. W przypadku Quaisonę, który znajduje się w kręgu szwedzkiej reprezentacji i który jest autorem czterech goli ligowych, w tym jednego z Romą, dyrektor sportowy Salerno powiedział tuż po wylądowaniu: *"Są duże szanse, że odnowi kontrakt"*. Massara nie negocjował jeszcze jego osoby z Palermo, które z kolei otrzymało ofertę 2 mln euro z Birmingham Gianfranco Zoli. Również jeśli chodzi o Palermo, pojawiła się możliwość angażu Oscara Hiljemarka, kolejnego szwedzkiego pomocnika. Roma go ocenia, wiedząc, że jest mocna konkurencja Dynamo Kijów. Martinez z kolei nie znajduje dużo przestrzeni u Mihajlovica i dzięki dobrym relacjom z Torino może zostać łatwo pozyskany na darmowe wypożyczenie. Tak, ale czy Spalletti wypuści go na boisko? *"Nie będzie szaleństw, ale też nie pozyskamy byle jakiego gracza - powiedział dyrektor Baldissoni - potrzebne jest funkcjonalne wzmocnienie"*. Byłby nim Deulofeu, hiszpański napastnik Evertonu, podoba się, ale wydaje się być bardzo blisko Milanu.

Jeśli chodzi o inne kierunki: agent Badelja, po tym jak zaprzeczył kontaktom z Romą, powiedział wczoraj, że *"Milan, Inter i Roma są zainteresowane"*. Transakcja jednak, przynajmniej dla kierownictwa z Trigorii, może zostać opóźniona na czerwiec, jeśli oczywiście na ławce zostanie Spalletti, któremu bardzo podoba się Badelj. Biorąc pod uwagę, że klub wyklucza ciężkie sprzedaże, Massara poświęca się pozbywaniu się nazwisk z zaplecza: młody holenderski pomocnik, H'Maidat, pozyskany przez Sabatiniego za 2 mln euro, wrócił z wypożyczenia z Vicenzy i zostanie wysłany do Olhanense, gdzie częściowo rządzą włoscy właściciele. Dziwna jest naprawdę kariera tego gracza: po tym jak opuścił Brescię, w zamian Roma oddała Calabresiego, Sommę i Ndoja, znalazł się zarówno na marginesie projektu Ascoli, jak i Vicenzy. Teraz, w wieku 22 lat, które kończy w czerwcu, spróbuje odżyć w drugiej lidze portugalskiej.

Autor: abruzzi